

Sygn. akt III APa 20/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Dorota Goss-Kokot (spr.)
Sędziowie:	SSA Iwona Niewiadowska-Patzer del. SSO Izabela Halik
Protokolant:	inspektor ds. biurowości Krystyna Kałużna

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2014 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa **D. K.**

przeciwko **E. B. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą Firma (...) E. B. w Ł.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda D. K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze

z dnia 16 maja 2014 r. sygn. akt IV P 11/13

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Zielonej Górze do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu w instancji odwoławczej.

del. SSO Izabela Halik	SSA Dorota Goss-Kokot (spr.)	SSA Iwona Niewiadowska-Patzer
------------------------	------------------------------	-------------------------------

UZASADNIENIE

Powód D. K. domagał się zasądzenia od pozwanej E. B., prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą (...), 100000 zł.

z odsetkami ustawowymi od 10 kwietnia 2013 roku, tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku wypadku z 20 października 2011 roku, przyznania mu renty wyrównawczej 1000 zł. netto miesięcznie, na czas od dnia wypadku przez okres niezdolności do pracy, ustalenia odpowiedzialności pozwanej za skutki wypadku mogące nastąpić w przyszłości oraz ustalenia, że strony łączyła umowa o pracę od 1 października 2011 roku do dnia wypadku i zasądzenia

z tego tytułu wynagrodzenia 1000 zł. z odsetkami ustawowymi od 18 października 2011 roku do dnia zapłaty. Powód wniósł też o zasądzenie kosztów procesu.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy Sąd Pracy w Z. wyrokiem z 16 maja 2014 roku, w sprawie IV P. 11/13 oddalił powództwo (pkt 1) oraz orzekł w przedmiocie kosztów procesu (pkt 2).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

E. B. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...), w zakresie usług ślusarsko-tokarskich, głównie napraw drobnych maszyn i urządzeń. W prowadzeniu działalności pomaga jej mąż C. B.. Od 1998 roku pozwana stale zatrudnia pracownika na stanowisku operatora maszyn.

D. K. był zatrudniony u pozwanej E. B. na stanowisku ślusarza od 18 października 2011 roku do 17 listopada 2011 roku na podstawie umowy o pracę na okres próbny. W dniu rozpoczęcia pracy został przeszkolony z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, a także zapoznany z zagrożeniami i ryzykiem zawodowym związanym z czynnościami wykonywanymi na stanowisku ślusarza. Ogólny instruktaż bezpieczeństwa i higieny pracy poprowadził specjalista BHP K. W., współpracujący z pozwaną. Szkolenie stanowiskowe zostało przeprowadzone przez C. B., który posiada uprawnienia w tym zakresie. W ramach instruktażu C. B. pouczył powoda o obowiązku używania odzieży ochronnej i okularów ochronnych. Powodowi udostępniono rękawice ochronne oraz okulary ochronne-przeciwodpryskowe. Nie otrzymał innych elementów odzieży ochronnej.

20 października 2011 roku ok. godziny 8:00, C. B. przydzielił D. K. zadanie naprawy maszyny w postaci kopaczki do cebul. Miał wymienić łożysko maszyny i w tym celu najpierw zbić stare łożysko. C. B. pokazał powodowi, jak zbić łożysko. Miał wtedy założone okulary ochronne. Ponieważ łożysko nie schodziło swobodnie, należało podbić je płaskownikiem i młotkiem. W ten sam sposób powód miał zbić drugie z łożysk. C. B. po zademonstrowaniu powodowi zadania, opuścił halę i udał się do swojego stanowiska pracy przy tokarce. W tym czasie D. K. zaczął zbijać łożysko. Nie miał założonych okularów ochronnych. W czasie pracy przy montażu łożyska nastąpił odprysk i kawałek metalu utkwił w oku powoda. W momencie zdarzenia w hali nie przebywały żadne osoby poza powodem.

Bezpośrednio po zdarzeniu powód sam pojechał samochodem do lekarza okulisty w S., który skierował go do wojewódzkiego szpitala w Z.. Po udzieleniu mu w tej jednostce pierwszej pomocy, powód został dalej skierowany na oddział okulistyczny do (...) Szpitala (...) z Polikliniką SP ZOZ we W.. Do W. powoda zawiózł C. B.. U D. K. rozpoznano ranę drążącą z ciałem obcym wewnątrzgałkowym oka prawego oraz zaćmę pourazową oka prawego. Zastosowano leczenie operacyjne. Wypisano go w stanie ogólnym i miejscowym dobrym i zalecono kontrolę okulistyczną, oszczędzający tryb życia oraz leczenie farmakologiczne.

W czasie pobytu powoda w szpitalu we W., 22 października 2011 roku, odwiedziła go pozwana wraz z mężem C. B.. W czasie tej wizyty powód podpisał formularz zgłoszenia do ubezpieczenia społecznego, który wpłynął do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych 24 października 2011 roku.

Pozwana przeprowadziła postępowanie powypadkowe, którego wyniki zostały zamieszczone w protokole Nr (...) z 3 listopada 2011 roku. W postępowaniu brali udział K. W. oraz C. B.. W protokole nie stwierdzono, że wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez pracownika przepisów bezpieczeństwa. Nie stwierdzono też nieprzestrzegania przez pracodawcę przepisów prawa pracy. Powód podpisał protokół 5 listopada 2011 roku i nie zgłosił do niego uwag i zastrzeżeń.

W postępowaniu przed Zakładem Ubezpieczeń Społecznych, orzecznik ZUS stwierdził u D. K. 25% stały uszczerbek na zdrowiu powstały w wyniku obrażeń doznanych w wypadku z 20 października 2011 roku, a decyzją z 17 lutego 2013 roku przyznano powodowi jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy w wysokości 17.000 złotych.

Ponadto decyzją z 2 maja 2012 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał powodowi rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem do 31 marca 2013 roku, której wypłatę przedłużył do 31 marca 2017 roku z uwagi na dalszą częściową niezdolność powoda do pracy.

W zakładzie pracy pozwanej, zarówno w dużej, jak i małej hali, przy stanowiskach pracy znajdują się tablice informacyjne o obowiązku nakładania okularów ochronnych. Na terenie małej hali znajduje się też tablica ze zbiorczymi instrukcjami do obsługi poszczególnych urządzeń. Ponadto przy niektórych maszynach zamieszczone są tablice ze szczegółową instrukcją ich obsługi zgodnej z zasadami BHP. W dużej hali, w której pracował powód w dniu wypadku, mieści się regał z okularami ochronnymi, ponadto w kilku miejscach zawieszono maski ochronne osłaniające całą twarz.

Przed podjęciem pracy u pozwanej powód D. K. pracował m.in. jako mechanik, spawacz, ślusarz-spawacz, robotnik budowlany. Powód posiada zadłużenie w wysokości 48.535.28 złotych w Banku (...) Spółce akcyjnej w G. z tytułu niespłaconego kredytu z 17 września 2009 roku.

Powód złożył apelację od całości wyroku, zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 415 i następne k.c. poprzez przyjęcie braku winy po stronie pozwanej, nakazującej powodowi wykonanie pracy sprzecznie z zasadami bhp i normami obowiązującymi w pracach ślusarskich;

2. niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności:

- okoliczności związanych z datą zatrudnienia powoda poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie świadków mogących potwierdzić okoliczność zatrudnienia powoda od 1 października 2011 roku i podważyć wiarygodność twierdzeń pozwanej;

- okoliczności wydania rażąco nieprawidłowego polecenia służbowego powodowi przez pozwanego, nakazującego zbijanie łożyska przy pomocy młotka i płaskownika zamiast, zgodnie z zasadami rzemiosła - przy pomocy ściągaczy, poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie opinii biegłych;

- okoliczności dopuszczenia powoda do pracy bez badania lekarskiego i bez wręczenia karty narażenia na ryzyko zawodowe na stanowisku pracy;

3. istotne uchybienia procesowe, mające wpływ na wynik sprawy, a w szczególności naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zebranego materiału dowodowego oraz pominięcie w rozważaniach Sądu, że karta oceny ryzyka zawodowego nie została wręczona powodowi i nie jest przez niego podpisana, skierowanie na badanie lekarskie nie zastępuje badania lekarskiego, którego powód nie wykonał a został dopuszczony do pracy;

4. nierozpoznanie istoty sprawy poprzez oddalenie wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych, co spowodowało pominięcie wyjaśnienia najważniejszej części stanu faktycznego a mianowicie wydania powodowi polecenia przez pracownika pozwanego, na wykonanie ściągnięcia łożyska w sposób rażąco nieprofesjonalny przy pomocy płaskownika i młotka, bez zabezpieczeń m.in. bez okularów ochronnych, co naraziło pracownika na niebezpieczeństwo uszkodzenia ciała i utratę zdrowia. Sąd dokonał rozpoznania bardzo szczegółowo pobocznych okoliczności sprawy, zgłaszanych przez pozwanego w celu przedstawienia powoda ujemnie w oczach Sądu, jak zadłużenia powoda, majątku powoda, sposobu spędzania wakacji przez powoda z rodziną, stanu zdrowia matki powoda, a stanowczo odmówił dopuszczenia dowodu z opinii biegłych, na okoliczność nieprawidłowości wydanego polecenia służbowego - ściągnięcia łożyska.

Sąd nie jest biegłym w w/w sprawach, wymagających wiedzy specjalnej i korzysta z profesjonalnych opinii biegłych sądowych specjalistów, co pozwala na prawidłową ocenę prawną zachowań uczestników procesu.

Wskazując na powyższe powód wniósł o

- uzupełnienie postępowania dowodowego przez Sąd Apelacyjny poprzez :

1. dopuszczenie dowodu z opinii biegłych specjalistów z dziedziny ślusarstwa, i zasad BHP, z listy Sądu Okręgowego w Poznaniu, na okoliczność, „Czy polecenie służbowe wydane powodowi, przez pracownika pozwanej, aby dokonał ściągnięcia łożyska przy pomocy młotka i płaskownika, w warunkach ponaglania i pośpiechu, było prawidłowe w oparciu o podstawowe zasady pracy ślusarskiej i podstawowe zasady i przepisy BHP i czy wykonanie tego polecenia przez powoda pozostaje w bezpośrednim związku przyczynowym z powstałą istotną szkodą na zdrowiu powoda oraz czy gospodarowanie 3 parami okularów zakupionych w 2009 roku, przez powoda, było zgodne z zasadami i przepisami BHP”;

2. dopuszczenie dowodu z zeznań świadka doktor H. P. z 4 (...) Szpitala (...) z Polikliniką SP ZOZ ul. (...), (...)-(...) W., operującej powoda, na okoliczność, iż odprysk metalu był na tyle duży i wbił się w oko z siłą niemal pocisku, tak że okulary by nie pomogły, a wręcz, odłamki z tworzywa okularów mogłyby bardziej uszkodzić oko;

3. dopuszczenie dowodu z zeznań świadków, wskazanych w pismach powoda z 21 sierpnia 2013 roku: B. K. oraz E. S., na okoliczność wykonywania pracy przez powoda u pozwanego w okresie już od 1 października 2011 roku i nadal do dnia wypadku (nie jak Sąd wskazał w uzasadnieniu początek pracy powoda od 11 października 2011 roku) oraz na okoliczność braku wyposażenia powoda w niezbędne środki ochrony i ubrania, a także na okoliczność braku wiarygodności twierdzeń pozwanej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie podkreślić należało, że powód w niniejszym procesie dochodził od pozwanej – byłego pracodawcy, roszczeń uzupełniających względem rekompensaty jaką z tytułu wypadku przy pracy uzyskał od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w oparciu o przepisy ustawy z 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Powód zobowiązany był wykazać przesłanki odpowiedzialności pozwanej oraz wysokość dochodzonego zadośćuczynienia.

Powód podnosił, że pozwana nie przestrzegała zasad i przepisów bhp czym naruszała przepisy prawa pracy. Powód przystąpił do pracy u pozwanej bez przeszkolenia bhp i bez przyuczenia do wykonywania czynności na swoim stanowisku pracy, a także nie otrzymał odzieży ochronnej, rękawic i okularów.

Powyższe powód zamierzał wykazać m.in. wnioskując o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny bhp, w szczególności na okoliczność ustalenia nieprawidłowości w organizacji pracy przez pozwaną na stanowisku pracy powoda i udzielenia mu błędnego instruktażu w przedmiocie ściągania łożyska, co miało bezpośredni wpływ na zaistnienie wypadku przy pracy. Powód wskazywał, że odpowiedzialność pozwanej wynika z uregulowania art. 435 k.c.

Sąd I instancji oddalił powództwo, przyjmując za udowodnione twierdzenia pozwanej o zawinionym działaniu powoda jako wyłącznej przyczynie wypadku. Sąd uznał zatem, że zachodziła jedna z przesłanek egzoneracyjnych określonych w art. 435 § 1 k.c. Pozwana w ocenie Sądu Okręgowego nie naruszyła przepisów z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. Powód, zatrudniony od 18 października 2011 roku został odpowiednio przeszkolony i miał dostęp do odpowiednich ośrodków ochrony – okularów oraz masek, z których nie skorzystał.

Powód w apelacji podniósł, że nie została rozpoznana istota sporu. Sąd dokonał zdaniem skarżącej ustaleń w przedmiocie okoliczności drugorzędnych dla rozstrzygnięcia, pominął natomiast okoliczności istotne, tj., związane w wydaniu powodowi polecenia wykonania czynności przez pozwaną, niezgodnie ze sztuką ślusarską. Powód zakwestionował część ustaleń przyjętych przez Sąd Okręgowy za podstawę wyroku, zarzucając obrazę art. 233 § 1 k.p.c. Zdaniem apelującego, błędne jest ustalenie daty nawiązania stosunku pracy. Przyjmując brak winy pozwanej za wypadek przy pracy Sąd I instancji pominął, że powód został dopuszczony do pracy bez przedłożenia badań lekarskich

potwierdzających jego zdolność do pracy, nie został zapoznany z kartą ryzyka na swoim stanowisku pracy oraz nie został wyposażony w niezbędne środki ochrony indywidualnej.

Sąd Apelacyjny w wyniku kontroli instancyjnej orzeczenia, podzielił w przeważającej mierze zarzuty powoda. Niewyjaśnienie i pozostawienie poza oceną okoliczności faktycznych stanowiących przesłanki zastosowania norm prawa materialnego będących podstawą roszczeń świadczy o nierozpoznaniu istoty sprawy i koniecznością przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Zaznaczyć jednocześnie trzeba, że Sąd II instancji nie znalazł podstaw do weryfikacji poczynionych ustaleń faktycznych w sprawie, w szczególności dotyczących daty nawiązania stosunku pracy i przeszkolenia powoda w zakresie bhp oraz dostępności środków ochrony indywidualnej, w szczególności okularów na terenie zakładu pozwanej.

Powód w toku postępowania przed Sądem I instancji nie przedstawił wystarczających dowodów na potwierdzenie podnoszonych przez siebie twierdzeń. Powód odnosząc się do dowodów zaoferowanych w zakresie spornych faktów przez pozwaną wskazywał jedynie, że świadkowie powołani przez pozwaną są niewiarygodni a ich wersje ustalone. Sąd Apelacyjny za Sądem Okręgowym przyjął, że nie ma podstaw by wiarygodność dowodów przedstawionych przez pozwaną podważać. Podstawą taką nie może być samo przekonanie powoda, że świadkowie zeznawali nieprawdę. Zdaniem Sądu Apelacyjnego relacje świadków M. Z., C. B., T. P. K. W. oraz pozwanej wzajemnie się uzupełniają, tworząc spójną całość.

Dokonane ustalenia nie pozwalają jednak na ocenę roszczeń powoda.

Kodeks postępowania cywilnego w art. 227 stanowi, iż przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie.

Uznanie przez Sąd Okręgowy, że przyczyną wypadku było wyłącznie zawinione zachowanie powoda było przedwczesne.

Pozwana w odpowiedzi na apelację podniosła, że niezrozumiałym jest zarzut powoda obrazy art. 415 k.c., Sąd bowiem słusznie przyjął, że odpowiedzialność pracodawcy uregulowana została w art. 435 k.c.

Istotnie, powód podniósł zarzut naruszenia art. 415 k.c. wskazał jednak również, że obejmuje on przepisy „następne”. Choć sformułowanie takie nie jest precyzyjne, to znaczenie w toku kontroli instancyjnej ma uzasadnienie zarzutu. Apelujący wskazał, że błąd Sądu I instancji polegał na przyjęciu braku winy po stronie pozwanej, nakazującej powodowi wykonanie pracy sprzecznie z zasadami bhp i normami obowiązującymi w pracach ślusarskich.

Ustalenie zawinionego działania pracodawcy nie wyłącza możliwości zastosowania art. 435 k.c. W przypadku gdyby wyniki postępowania dowodowego pozwoliły na dokonanie ustaleń zgodnie z twierdzeniami powoda, w kwestii wydania mu niewłaściwego polecenia przez męża pozwanej, nie byłoby jednak możliwym przyjęcie, że zaistniała przesłanka egzoneracyjna w przepisie tym ustanowiona.

Sąd I instancji w toku ponownie prowadzonego postępowania ma obowiązek dopuszczenia dowodu z opinii biegłych z dziedziny bezpieczeństwa i higieny pracy oraz z zakresu obsługi maszyn, dla ustalenia tego, czy sposób w jaki mąż pozwanej nakazał powodowi wykonanie zadania był nieprawidłowy, w szczególności, czy zwiększał ryzyko powstania odprysku metalu. Zaznaczyć przy tym należy, że chodziło o czynność zdjęcia starych łożysk (k. 80 v zeznania C. B. oraz k. 11 zeznanie powoda). Biegły z zakresu bhp powinien wypowiedzieć się również co do prawdopodobieństwa, wskazywanego przez powoda w apelacji, pokruszenia okularów ochronnych przez odprysk metalu, w sytuacji, gdyby czynność wykonywana była w takowych przez powoda. Innymi słowy, w jakim stopniu przy założeniu, że okulary pełnią przecież funkcję ochronną, występuje ryzyko, że mogą zostać pokruszone przez odprysk w sytuacji zaistniałej w niniejszej sprawie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego koniecznym jest także ustalenie, czy okulary ochronne powinny być przydzielone każdemu z pracowników jako środki ochrony indywidualnej, czy też wystarczającym był fakt udostępniania ich dla pracowników w każdym z pomieszczeń przedsiębiorstwa, jak zostało to ustalone.

W tym miejscu szerszego omówienia wymagała kwestia, która będzie miała znaczenie dla oceny odpowiedzialności pozwanej. Sąd Okręgowy będzie musiał wśród innych okoliczności ocenić i tę, że choć w hali, w której doszło do wypadku były dostępne okulary ochronne, to ostatecznie mąż pozwanej, który co podkreślała pozwana przeszedł szkolenie dla osób kierujących w zakresie bhp i sam mając założone okulary, w sposób dorozumiany zgodził się na wykonywanie przez niego pracy bez ochrony.

Zgodnie z treścią art. 207 § 1 k.p. pracodawca ponosi odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy. Na zakres odpowiedzialności pracodawcy nie wpływają obowiązki pracowników w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz powierzenie wykonywania zadań służby bezpieczeństwa i higieny pracy specjalistom spoza zakładu pracy, o których mowa w art. 237¹¹ § 2.

Pracodawca jest obowiązany chronić zdrowie i życie pracowników przez zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy przy odpowiednim wykorzystaniu osiągnięć nauki i techniki. W szczególności pracodawca jest obowiązany:

- 1) organizować pracę w sposób zapewniający bezpieczne i higieniczne warunki pracy,
- 2) zapewniać przestrzeganie w zakładzie pracy przepisów oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, wydawać polecenia usunięcia uchybień w tym zakresie oraz kontrolować wykonanie tych poleceń,
- 3) reagować na potrzeby w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa i higieny pracy oraz dostosowywać środki podejmowane w celu doskonalenia istniejącego poziomu ochrony zdrowia i życia pracowników, biorąc pod uwagę zmieniające się warunki wykonywania pracy,
- 4) zapewnić rozwój spójnej polityki zapobiegającej wypadkom przy pracy i chorobom zawodowym uwzględniającej zagadnienia techniczne, organizację pracy, warunki pracy, stosunki społeczne oraz wpływ czynników środowiska pracy,
- 5) uwzględniać ochronę zdrowia młodocianych, pracownic w ciąży lub karmiących dziecko piersią oraz pracowników niepełnosprawnych w ramach podejmowanych działań profilaktycznych,
- 6) zapewniać wykonanie nakazów, wystąpień, decyzji i zarządzeń wydawanych przez organy nadzoru nad warunkami pracy,
- 7) zapewniać wykonanie zaleceń społecznego inspektora pracy (§ 2).

Treść art. 207 k.p. pozwala określić charakter odpowiedzialności pracodawcy za stan bhp. Jest to odpowiedzialność uprzednia, bezwarunkowa, niepodzielna i bezwzględna.

Uprzedniość tej odpowiedzialności wynika z art. 207 § 1 zdanie drugie k.p., w świetle którego na zakres odpowiedzialności pracodawcy nie wpływają obowiązki pracowników w dziedzinie bhp. Należy to rozumieć w ten sposób, że odpowiedzialność pracodawcy w sferze bhp jest uprzednia wobec zobowiązań pracowników w tej dziedzinie. Zanim bowiem pracodawca będzie mógł egzekwować od pracowników stosowne powinności przewidziane w art. 211 k.p., określającym podstawowe obowiązki pracowników w sferze bhp, w pierwszej kolejności sam jest zobligowany zapewnić im bezpieczne środowisko pracy oraz bezpieczeństwo zindywidualizowane (w szczególności poprzez profilaktyczne badania wstępne i szkolenie bhp).

Inną konsekwencją unormowania, że na zakres odpowiedzialności pracodawcy nie wpływają obowiązki pracowników w dziedzinie bhp, jest bezwarunkowy charakter tej odpowiedzialności. Oznacza to, że pracodawca nie może się od

niej uwolnić zarzutem, że również pracownik nie dopełnił obowiązków z zakresu bhp (wyrok Sądu Najwyższego z 3 sierpnia 2007 roku, w sprawie I UK 367/06, wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu z 26 kwietnia 2006 roku, w sprawie IV SA/Wr).

Warto wskazać, że uregulowanie o cyt. treści zostało wprowadzone do kodeksu pracy w związku z jego nowelizacją, dokonaną ustawą z 2 lutego 1996 roku. Generalny obowiązek pracodawcy w dziedzinie bhp został połączony w jednym przepisie z zasadą obciążenia go odpowiedzialnością za stan bhp (art. 207 § 1 i 2). Ustawodawca powrócił do wyraźnego określenia dóbr pracownika objętych ochroną i po raz pierwszy na gruncie ustawodawstwa polskiego jednoznacznie stwierdzono, iż treścią obowiązku pracodawcy jest ochrona życia i zdrowia pracowników. Inna rolę przypisał prawodawca warunkom bhp; obecnie pełnią one rolę służebną wobec generalnego obowiązku pracodawcy. Pracodawca jest bowiem zobowiązany chronić zdrowie i życie pracowników poprzez zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy.

Pracodawca podejmując określone działania w celu ochrony życia i zdrowia pracownika, musi brać pod uwagę jego dobro, ale widziane obiektywnie. Oznacza to, że nawet rezygnacja pracownika z ochrony swego zdrowia, wynikająca np. z chęci utrzymania wyższych zarobków bądź utrzymania w ogóle zatrudnienia, nie może zwalniać pracodawcy z obowiązku ochrony jego życia i zdrowia, a także zdrowia innych, jeśli by nawet miało to prowadzić do rozwiązania stosunku pracy.

Właśnie w dziedzinie bezpieczeństwa i ochrony zdrowia pracowników, to pracodawca jest zobowiązany podejmować decyzje nie przez pryzmat doraźnych, artykułowanych interesów pracowników, ale z szerszej perspektywy, społecznej (Teresa Wyka, Generalny obowiązek pracodawcy ochrony życia i zdrowia pracowników. Praca i Zabezpieczenie Społeczne 4/2002).

Powyższe poglądy doktryny znajdują potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

W orzeczeniu z 27 stycznia 2011 roku, w sprawie II PK. 175/10 za oczywiste uznano, że pracodawca nie zawsze może w pełni zapewnić pracownikom bezpieczne i higieniczne warunki pracy i ustrzec ich od wszelkich skutków zagrożeń związanych ze środowiskiem pracy. Powinien jednak z należytą starannością podejmować niezbędne działania, w tym zwłaszcza wyraźnie nakazane przez prawo, zmniejszające do minimum ryzyko utraty życia lub uszczerbku na zdrowiu pracowników. Sąd Najwyższy podkreślił, iż w zakładach pracy, w których występują tego rodzaju zagrożenia, pracodawca jest zobowiązany do szczególnej staranności w zakresie przeciwdziałania ich wystąpieniu. Naruszenie tego obowiązku może stanowić czyn niedozwolony, niezależnie od tego, że może być również uznane za naruszenie objętego treścią stosunku pracy obowiązku zapewnienia pracownikowi bezpiecznych i higienicznych warunków pracy (art. 207 § 2 k.p.). Może ono nastąpić także wtedy, gdy pracodawcy nie można zarzucić naruszenia konkretnego przepisu prawa. Niepodjęcie możliwych i dyktowanych doświadczeniem życiowym i dbałością o zdrowie i życie osób pozostających w sferze działania zakładu pracy (lub innej instytucji) działań zapobiegających naruszeniu tych dóbr jest bowiem samo w sobie naruszeniem porządku prawnego, uzasadniającym jego kwalifikację jako deliktu.

Reasumując, obowiązek spoczywający na pracodawcy minimalizowania ryzyka wystąpienia u pracownika uszczerbku na zdrowiu bądź utarty życia w związku ze świadczeniem pracy, wyłącza w zasadzie pozostawienie jego – pracownika - uznaniu kwestii związanych z szeroko rozumianym bezpieczeństwem i higieną pracy. Pracodawca ma obowiązek rozpoznać niebezpieczeństwa występujące w konkretnym środowisku pracy i przygotować pracowników na nie.

Kolejno, Sąd Apelacyjny za zasadne uznał również odniesienie się do oceny dokonanej przez Sąd I instancji, dotyczącej należnego powodowi zadośćuczynienia oraz dochodzonej przez niego renty. Sąd Okręgowy zaznaczając, że wobec braku podstaw do obciążenia pozwanej odpowiedzialnością kwestia wysokości zadośćuczynienia i renty ma charakter marginalny, poświęcił jej jednak stosunkowo dużo uwagi.

Zdaniem Sądu Okręgowego, powód nie wykazał rozmiaru krzywdy. Biorąc pod uwagę stopień intensywności cierpień fizycznych i psychicznych, przebieg leczenia czy skutki urazu, nie można w ocenie Sądu I instancji uznać 100.000 zł. za kwotę odpowiednią w stosunku do doznanej krzywdy. Po wypadku powód został wypisany ze szpitala w stanie

dobrym. Jego stan zdrowia, choć w wyniku kolejnego zabiegu, ulega jednak poprawie. Powód nie jest ograniczony w podstawowych życiowych czynnościach i zdany na pomoc innych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, powyższe stwierdzenie o ogólnym dobrym stanie powoda przy wypisie ze szpitala jest wyrwane z kontekstu i pomija zasadniczy fakt, że powód był operowany w związku z urazem oka, w wyniku którego stracił nim całkowicie zdolność widzenia. Wniosek o poprawie stanu zdrowia powoda jest przedwczesny, zamiana stopnia orzeczonej wobec niego niezdolności do pracy, nie jest okolicznością wystarczającą do jego sformułowania. Niewątpliwie w celu ustalenia rozmiaru urazu i jego skutków, ograniczeń w życiu codziennym i rokowań na przyszłość konieczna jest wiedza fachowa lekarza okulisty.

Analiza sytuacji majątkowej powoda, uwypuklająca jego znaczne zadłużenie, dokonana została w sposób pobieżny, w szczególności zważywszy na stosunkowo obszerny zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym akta Sądu Okręgowego w Zielonej Górze w sprawie rozwodowej powoda I 2C 115/12. Fakt, że powód przed wypadkiem być może był nierzetelnym dłużnikiem nie oznacza, że przez wypadek jego sytuacja i widoki na przyszłość nie mogły ulec pogorszeniu.

Wobec uznania przez Sąd braku podstaw do obarczenia pozwanej odpowiedzialnością za skutki wypadku co do zasady, uzasadnione wątpliwości budzi ta część uzasadnienia wyroku, w której Sąd Okręgowy wybiórczo ocenił wysokość zgłoszonych żądań.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Zielonej Górze do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu w instancji odwoławczej albowiem wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

del. SSO Izabela Halik	SSA Dorota Goss-Kokot (spr.)	SSA Iwona Niewiadowska-Patzer
------------------------	------------------------------	-------------------------------